

Świrski, Jerzy

Pod sztandarem ZSL

Notatki Płockie 9/4-30, 14-20

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wiciowe na wsi pow. plockiego znajdowały się w Białej, Cekanowie, Cieszowie, Drobinie, Maszewie, Leszczynie Łętowie, Łubkach, Rembowie, Rogozinie, Rudowie, Juryszewie, w Staroźrebach. Wszystkie one prowadziły różne formy pracy kulturalno-oświatowej, gospodarczej i politycznej.

Do najważniejszych należy zaliczyć: czytelnictwo prasy i książek, chóry i teatry amatorskie, sport i turystykę, przysposobienie rolnicze, polityczne pogadanki dyskusyjne wygłaszane przez prelegentów z Plocka na tematy związane z budową Polski Ludowej.

Ze względu na duże zniszczenia powojenne w Plocku i powiecie — młodzież wiciowa wspólnie z innymi organizacjami młodzieżowymi lub ze starszym społeczeństwem brała czynny udział w usuwaniu gruzów, zasypywaniu okopów, rowów strzeleckich i przeciwczołgowych, w budowie lub reperaturze mostów, dróg i w pomocy sąsiedzkiej przy odbudowywaniu zagrod. Wicjarze i wiciarki sami lub wspólnie z bratnimi organizacjami uporzędkowywali groby poległych żołnierzy i partyzantów na wszystkich cmentarzach w miastach i powiecie.

Duże zasługi w rozwoju ruchu młodzieżowego w mieście Plocku i powiecie plockim położyli: **Bolesław Pyszko** z Cekanowa, **Tadeusz Kowalewski** z Plocka, **Helena Sierkowska** z Cieszewa, **Jan Kowalewski** z Plocka, **Teodozja Synowiec** z Drobin, **Ewa Zawadzka** z Plocka, **Franciszek Zieliński** z Rogozina, **Tadeusz Korpoliński** z Plocka, **Henryk Cybulski** z Podolszyc, **Antoni Kowalewski** z Białej, **Józef Koper** z Plocka, **Sadowski** z Leszczyna, **Antoni Kozłowski** z Rudowa, **Edward Piekut** z Rembowa, **Stanisław Fiołek** z Łubek, **Wincenty Ręklewski** z Miszewa, **Włodzimierz Kolasiński** z Plocka, **Józef Misiak** z Maszewa.

„Jedność Mazowiecka” z dnia 16. IV. 1948 roku na stronie 3 pisze: „Ostatnio (dnia 11 kwietnia 1948 r. dopisek autora) w sali powiatowego Zw. Samopomocy Chłopskiej odbył się walny zjazd Pow. Zw. Młodz. Wiejskiej „Wici” z powiatu plockiego. Przy stole przewodniczącym zasiadli: **Józef Ozga Michalski** — przedstawiciel Zarządu Głównego ZMW „Wici”, **Mieczysław Lipiec** — przedstawiciel wojew. zarządu ZMW „Wici”, **Jan Kowalewski** opiekun Koła Sąsiedzkiego „Wici”, **Tadeusz Rakowski** — prezes Pow. Zw. „Wici”, **Bolesław Pyszko** — wiceprezes Zw. Pow. oraz **Henryk Cybulski** II wiceprezes Pow. Zw. „Wici”.

Zebrań przewodniczył Jan Kowalewski. Bratnie organizacje reprezentowane były przez Tymińskiego

(ZMW), Brzezińskiego (OMTUR), Obrębskiego (ZMD). Po wyczerpaniu punktów porządku dziennego o charakterze sprawozdawczym zebrani powołałi nowy zarząd. Do zarządu weszli: prezes **Tadeusz Rakowski**, I wiceprezes **Pyszko Bolesław**, II wiceprezes **Zawadzka Ewa**, skarbnik **Cybulski Henryk**, członkowie zarządu: **Kowalewski Tadeusz**, **Korpoliński Tadeusz**, **Skierkowska Halina**, **Zieliński Franciszek**. Kierownicy sekcji: kulturalno-oświatowa — **Kowalewski Jan**.

Zjazd zakończono rezolucją: — „Walny Zjazd po zbadaniu sytuacji na odcinku młodzieżowym stwierdza, że nastąpiło dalsze pogłębienie współpracy między organizacjami „Wici”, ZMW, OMTUR i „ZMW”. W toku odbywanych wspólnych zebrań i dyskusji ustaliliśmy wspólne cele i wspólne zadania, które nas łączą. Wynikiem tego jest „Służba Polsce”, w której szeregi garnie się młodzież chłopska i robotnicza. Z okresu współpracy wstępujemy na wyższy szczebel rozwoju ruchu młodzieżowego w Polsce, wstępujemy na drogę budowy jedności organicznej młodego pokolenia Polski”.

Przytoczony przez „Jedność Mazowiecką” Powiatowy Zjazd ZMW RP — „Wici” był ostatnim Zjazdem powiatowym tej organizacji. Od tej pory rozpoczęły się przygotowania na wszystkich szczeblach organizacji młodzieżowych do zjednoczenia się w jedną organizację młodzieżową. Po wykonaniu tego zadania w dniu 20 lipca 1948 r. na kongresie zjednoczeniowym we Wrocławiu istniejące do tego czasu cztery organizacje młodzieżowe (ZMW RP „Wici” — ZMW — OMTUR i ZMD) zjednoczyły się w jedną organizację pracującą młodzieży miejskiej i wiejskiej „Związek Młodzieży Polskiej”.

LITERATURA

- Stanisław Szczołka — *Z dziejów chłopów polskich*, LSW — 1951 r.
S. J. Brzeziński — *Polski Związek Ludowy*, LSW — 1957 r.
Czesław Wyczech — *60 lat ruchu ludowego*, LSW — 1957 r.
Tadeusz Rek — *Ruch ludowy w Polsce*, WL — 1947 r.
Władysław Kuszyk — *Wrzenie rewolucyjne na wsi polskiej w latach 1917—1919*, LSW — 1957 r.

Pod sztandarem ZSL

Po połączeniu SL z odrodzonym PSL plocka organizacja ZSL liczyła ponad 4000 członków. Była więc to organizacja liczebnie silna, zdolna wywierać duży wpływ na terenie swego działania. Tak jednak się nie stało.

Złożyło się na to kilka przyczyn, które — ze względu na brak dokumentacji z tego okresu — możemy jedynie naświetlić ogólnie.

Po pierwsze po połączeniu ZSL nie było jednolite. Nastąpił okres uzasadnionej weryfikacji, w którym jednak popełniono wiele błędów, krzywdzących znanych działaczy ruchu ludowego. Lecz i nie to było najważniej-

szą przyczyną kurczenia się i szeregów, i wpływów ZSL w plockim środowisku wiejskim.

Pierwsze lata działalności ZSL przypadły na tak zwany obecnie, po październiku 1956 r., okres „błędów i wypaczeń”.

Wadliwa polityka rolna, wyrażająca się w odgórnym, administracyjnym przekształcaniu ustroju rolnego, częstokroć w przymusowej kolektywizacji wsi; dopatrywanie się w każdym rolniku gospodarującym lepiej i na większym areale — „kułaka”; rozniecianie sztucznie walki klasowej i upatrywanie niemal że w każdym gospodarzu, który wzbierał się przystąpienia do spółdzielni produk-

cyjnej rzekomego, wroga ludu, wroga ustroju — zniechęcały chłopów do żywszej działalności tak gospodarczej, jak i politycznej. A przecież taką politykę reprezentowało wówczas ZSL, nic więc dziwnego, że w jego płockiej organizacji poczęły się kurczyć szeregi członkowskie.

Dogmatyczne pojmowanie przez niektórych działaczy i aparat terenowy PZPR przodującej roli partii i podporządkowywanie sobie ogniw ZSL sprawiało, że działalność stronnictwa ograniczana była do przekazywania i wykonywania podejmowanych bez jego udziału i wiedzy poleceń.

Również i pojawiające się w tym okresie (1950 — 1955) likwidatorskie tendencje w samym stronnictwie, że skoro jest partia, to ZSL jest niepotrzebne, nie sprzyjały rozwojowi płockiej organizacji ZSL.

Zważywszy więc te wszystkie okoliczności staje się zrozumiałym fakt, że płocka organizacja ZSL zamiast spodziewanego rozwoju wykazuje stały spadek szeregów, a tym samym spadek wpływów w środowisku wsi płockiej.

Okres ten jednak należy do niepowracalnej przeszłości.

Jesienią 1956 r. dokonały się zasadnicze przemiany. Przywrócony zostaje podstawowy sens sojuszu robotniczo-chłopskiego, należyte pojmowaną zostaje przodująca rola klasy robotniczej i jej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przywrócone zostają ranga i znaczenie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego jako sojusznika PZPR, biorącego współodpowiedzialność za wspólne zarządzanie krajem.

Nowy program rolny, uchwalony wspólnie przez KC PZPR i NK ZSL, deklaracja o zasadach współpracy między obu partiami, powołanie międzypartyjnych komisji porozumiewawczych — oto główne i podstawowe przesłanki nowej polityki, która stworzyła i umożliwiła dogodne warunki rozwinięcia szerszej działalności ZSL, zarówno na wsi, jak i wśród inteligencji, związanej ze wsią.

Te właśnie przesłanki i założenia umożliwiły i płockiej organizacji ZSL rozwinąć działalność polityczną i organizacyjną wśród chłopów swego powiatu.

Na przełomie 1956/57 roku płocka organizacja ZSL liczyła tylko 600 członków. W porównaniu więc do Kongresu Połączeniowego (1949 r.), kiedy to ZSL zrzeszało w Płockiem ponad 4000 osób, był to spadek ogromny, lecz zarazem nietrwały. Skoro bowiem nastąpił okres „odnowy październikowej”, następować zaczął systematyczny wzrost szeregów płockiej organizacji ZSL, która na dzień IV Kongresu ZSL, obradującego w dniach 26 — 29 listopada 1964 roku, liczy już ponad 1500 osób, czyli o 150 procent więcej.

Rozszerzyła się również sieć organizacyjna do 109 kół ZSL i 20 gromadzkich komitetów na 22 gromady istniejące w powiecie.

Zestawienie to jest wymowne. Świadczy ono przede wszystkim o poważnym wzroście autorytetu ZSL, potrzebie jego istnienia i działania na wsi płockiej, o wzroście wpływów i skutecznym oddziaływaniu politycznym i ideologicznym na chłopów płockich, o krzewieniu wśród nich świadomości politycznej i wyrabianiu właściwej postawy, wynikającej z deklaracji ideowo-programowej ZSL, uchwalonej na III Kongresie Stronnictwa, z programu partii i rządu PRL.

Zachodzi więc pytanie, czemu należy przypisać te sukcesy organizacyjne, ów wzrost autorytetu i wpływów płockiej organizacji ZSL? Czy tylko sprzyjającym okolicznościom, wynikającym z nowej polityki rolnej po październiku 1956 roku? Z pewnością nie. Same bowiem nawet najbardziej sprzyjające okoliczności nie mogłyby dokonać takich przemian — gdyby nie działający ludzie.

I tu należy powiedzieć, że zarówno Powiatowy Komitet ZSL w Płocku, jego prezydium, działacze komisji problemowych i działacze terenowi potrafili w sposób umiętny, w zaistniałych nowych okolicznościach, oddziaływać na masy chłopskie, wskazać im właściwy kierunek marszu, pokazać perspektywy rozwoju wsi płockiej i wciągnąć je do pracy zespołowej dla dobra samych chłopów i rozkwitu wsi płockiej. Dochodzimy więc do źródeł sukcesów płockiej organizacji ZSL.

Głównym źródłem tych osiągnięć było i jest właściwe pojmowanie istoty sojuszu robotniczo-chłopskiego, przodującej roli partii, tak przez KP PZPR, jak i PK ZSL oraz przez terenowe ogniwa obu bratnich organizacji politycznych.

Dawne odgórne, niejednokrotnie administracyjne komenderowanie zostało zarzucone. Rozwinęło się współdziałanie, które z biegiem czasu przybrało realne kształty — jedności działania.

Na komisjach porozumiewawczych omawiane są wspólnie najważniejsze problemy powiatu, zwłaszcza dotyczące rozwoju rolnictwa, wzrostu jego produkcji, postępu na wsi, a zapadłe na komisjach podjęte wspólnie decyzje stały się obowiązujące dla obu stron i konsekwentnie realizowane przez ogniwa ZSL i PZPR.

Coraz częstsze osobiste kontakty kierownictw i działaczy ZSL i PZPR, wspólne plena, narady i wspólne szkolenie, a zwłaszcza wspólnie przeprowadzana dyskusja nad tezami, następnie nad uchwałami IV Zjazdu PZPR i IV Kongresu ZSL umocniły jeszcze bardziej więź między partią a stronnictwem, między klasą robotniczą a chłopami na terenie powiatu płockiego.

Ważnie i spory, najczęściej na tle personalnych zadrażnień giną w obliczu zasadniczych spraw, dotyczących żywotnych potrzeb terenu, a jeśli występują jeszcze tu i ówdzie są obiektywnie wyjaśniane i załatwiane

wspólnie przez powiatowe instancje partii i stronnictwa.

Rolnicy płocey zrozumieli, że rozwój organizacyjny i działalność ZSL są potrzebne PZPR, jak i dobra współpraca z partią jest potrzebna stronnictwu.

Można by tu wymienić bardzo liczne przykłady poważnych osiągnięć w powiecie, których źródłem były właśnie jednomyślne decyzje i jedność działania bratnich, sojusznicznych partii: PZPR i ZSL. Wymieńmy choćby tylko kilka.

Wspólne opracowywania gromadzkich planów gospodarczych, służących tak rozwojowi produkcji rolniczej, jak i zaspokajaniu potrzeb kulturalno-oświatowych, zdrowotnych, bytowych, komunalnych danego środowiska — dzięki dobrej współpracy były pozytywnie rozwiązywane.

Wspólna troska o kółka rolnicze bez wątpienia wpływa na ich rozwój i styl pracy.

Dzięki dobrej współpracy kółka rolnicze podjęły na szerszą skalę walki z chorobami i szkodnikami roślin oraz przystąpiły pod wpływem wspólnej inicjatywy działaczy ZSL i PZPR do budowy pomieszczeń na maszyny

i narzędzia rolnicze, będące własnością kółek rolniczych.

Owoce współdziałania obu partii jest również zacieśnienie współpracy między naukowcami, fachowcami, inżynierami rolnictwa, technikami, meliorantami a rolnikami-producentami. Ta współpraca nauki i techniki z praktyką rolniczą przyczynia się pozytywnie do rozwoju i szerzenia postępu w rolnictwie.

A choćby czyny społeczne wysuwane z inicjatywy ogniw terenowych ZSL są podejmowane również i przez komórki PZPR i odwrotnie. Inicjatywy POP znajdują poparcie w kołach ZSL.

Możemy więc przykładowo odnotować, że np. z inicjatywy koła ZSL w Wyszogrodzie tamtejsi rolnicy przystąpili do zakładania silosów, budowy obór oraz zlewni mleka. Koło ZSL w Starożrebach zainicjowało w czynie społecznym wyrównanie nawierzchni drogi na odcinku dwukilometrowym, a koła w Bulkowie i Krubicach — wyrównanie drogi na odcinku 3 kilometrów. Inicjatywy te poparły podstawowe organizacje PZPR oraz ludność bezpartyjna.



W dniu 27 września 1964 roku odbył się w Płocku powiatowy Zjazd Delegatów płockiej organizacji ZSL.

W Zjeździe, któremu przewodniczył urzędujący wiceprezes PK ZSL w Płocku Władysław Kowalczyk wziął udział z ramienia władz naczelnych ZSL Ta deusz Rek, a Wojewódzki Komitet ZSL w Warszawie reprezentował sekretarz WK Bolesław Dylak, oraz KMiP PZPR reprezentował I sekretarz Igor Łopatyński.

Na Zjeździe dokonano oceny działalności politycznej i organizacyjnej płockiej organizacji Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego za okres od III do IV Kongresu Stronnictwa oraz omówiono zadania i plan pracy na najbliższy okres.

Następnie zjazd dokonał wyboru delegatów na IV Kongres ZSL. Delegatami zostali: Jerzy Bezdzych, Janina Kozak, Tadeusz Kolesiński i Stanisław Gołębiowski.

Lub choćby taki konkretny przykład. Technikum Mechanizacji Rolnictwa groziło przeniesienie z Płocka. Dzięki staraniom PK ZSL i poparciu tych starań przez KP PZPR zostało ono utrzymane w Płocku.

Również z inicjatywy komisji historycznej przy PK ZSL odbyła się w Płocku sesja popularnonaukowa, poświęcona Mazowszu Płockiemu. W przygotowaniach do tej sesji wzięli udział i działacze PZPR, uczestnicząc aktywnie w jej obradach.

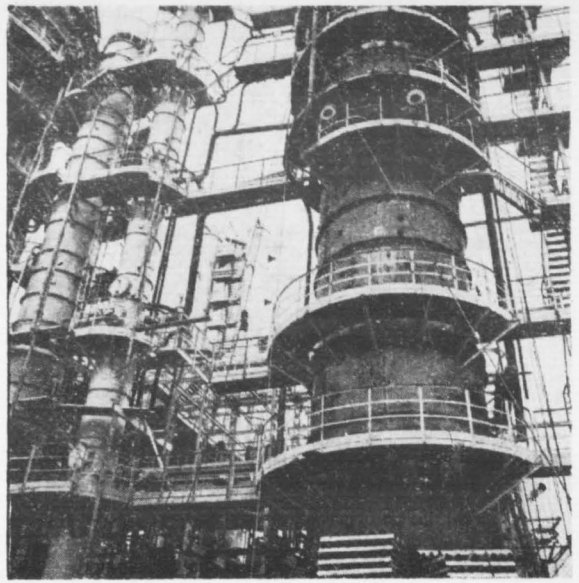
Wspólnie też PZPR i ZSL rozwiązują takie sprawy jak poprawienie stylu pracy instytucji służących rolnictwu, lokalizacji pomieszczeń w Płocku dla spółdzielczości wiejskiej oraz zostało uporządkowane targowisko, które uprzednio nie miało żadnego dojazdu i dosłownie tonęło w błocie.

Podobnych przykładów dobrze układającej się współpracy PZPR i ZSL na terenie powiatu płockiego można by podać znacznie więcej. Nie chodzi przecież o ich wyliczanie. Chodzi o ich zasadniczy sens. Na terenie bowiem powiatu płockiego jest wielkie pole do działania tak dla PZPR jak i ZSL. I im właśnie, jak to wykazują wyżej podane przykłady, działalność ta będzie zataczać coraz szersze kręgi, będzie obopólnie rozumiana i doceniana, im mocniej przedzierzgać się będzie w jedność działania — tym szybciej idea postępu, budownictwa nowego ustroju zdobywać będzie wieś płocką.

Drugim bardzo istotnym czynnikiem, który wpływa na wzrost znaczenia ZSL jest dostrzeżenie przez prezydium PK potrzeb i żywotnych spraw nurtujących wieś płocką. Celem ich rozpatrzenia, wyciągnięcia odpowiednich wniosków, by je następnie realizować, zwoływane są, najczęściej poszerzone, plenarne posiedzenia powiatowego komitetu, poświęcone jednemu zagadnieniu. Uchwały i wnioski z tych narad omawiane są następnie w gromadzkich komitetach i kołach.

Z chwilą lokalizacji i rozpoczęcia budowy Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych prezydium PK zorganizowało naradę poświęconą zmianie struktury upraw roślinnych. Wychodząc ze słusznego założenia, że Płock, który w niedalekiej przyszłości stanie się poważnym ośrodkiem przemysłowym, zatrudniającym kilka tysięcy robotników, inżynierów, techników, będzie chłonnym rynkiem na takie produkty rolnicze jak warzywa i owoce. Wychodząc więc z tych założeń na wspomnianej naradzie, a następnie na zebraniach wiejskich zwrócono szczególną uwagę na rozszerzenie upraw warzyw, zakładanie szklarni oraz na rozszerzenie arefau sadów i to z wysokowartościowymi gatunkami drzew i krzewów owocowych.

By lepiej móc sprostać tym zadaniom z inicjatywy PK, poszczególnych gromadzkich komitetów ZSL organizowano kursy z zakresu sadownictwa i warzywnictwa.



Koszt 15 miliardów złotych powstają Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne w Płocku. Kombinat — olbrzym, zajmujący kilkadziesiąt hektarów powierzchni, zatrudni po pełnej rozbudowie ponad 9 tysięcy robotników. Najważniejszym jednak jest fakt, że koszty budowy kombinatu zamortyzują się w ciągu pięciu lat.

Po pełnym zakończeniu i wyposażeniu kombinatu, będzie on przerabiał rocznie 6 milionów ton ropy, dostarczanej rurociągiem „Przyjaźń” bezpośrednio ze Związku Radzieckiego. Płocka „Petrochemia” będzie wytwarzała wysokoaktywną etylinę (dotychczas w całości importowaną), oleje napędowe, smary, asfalt, koks na elektrody, parafinę, podstawowe surowce dla mas plastycznych, włókien syntetycznych i środków piorących.

Na zdjęciu: Fragment rafinerii ropy naftowej.

Skoro już mowa o „Petrochemii” — to już obecnie ten kombinat zatrudnia przeszło 3000 robotników, dojeżdżających ze wsi. Ma to ogromne znaczenie, rzutujące na przemiany tak bytowe, jak i kulturalne na wsi płockiej.

Dzięki stałym zarobkom rośnie zamożność ludności wiejskiej, która zarobione pieniądze w kombinacie obraca przede wszystkim na inwestycje w swych gospodarstwach jak np. budowę pomieszczeń gospodarczych, własnych mieszkań, na kupno maszyn i narzędzi rolniczych i na zakup pralek, żelazek elektrycznych, radioodbiorników, telewizorów.

Po drugie, zatrudnieni chłopi w „Petrochemii” korzystają z ubezpieczenia społecznego, a więc mają dogodniejsze warunki korzystania z opieki lekarskiej.

Dzięki budowie kombinatu płockiego nastąpiła poprawa stanu dróg; naprawiane i udoskonalane są stare drogi i buduje się nowe.

Lokalizacja pod Płockiem Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych wpłynęła bezpośrednio na rozwój szkolnictwa

zawodowego w samym Płocku. I tak zostało założone technikum chemiczne, technikum i zasadnicza szkoła samochodowa, technikum elektryczne, szkoła rzemiosł budowlanych, a projektuje się zorganizowanie szkoły przemysłu spożywczego i szkoły hotelarskiej. Rozbudowa więc szkół zawodowych w Płocku otworzyła szeroko wrota do zdobywania zawodu przez młodzież wiejską, do krzewienia kultury i oświaty na wsi.

A oto inne przykłady. W trosce o bezpieczeństwo przeciwpożarowe wsi PK ZSL w Płocku zorganizowało naradę w sprawie rozwoju ochotniczych straży pożarnych, w trosce o rozwój fizyczny młodzieży wiejskiej — naradę z działaczami Ludowych Zespołów Sportowych.

Nie pominięto sprawy aktywizacji kobiet, młodzieży wiejskiej. Bardzo wiele uwagi poświęca prezydium PK zagadnieniom unowocześniania rolnictwa: mechanizacji, melioracjom, zmianie struktury upraw, hodowli bydła i trzody chlewnej.

Sprawy te poza naradami organizowanymi przez PK omawiane są na komisjach porozumiewawczych z I sekretarzem KP PZPR Igorem Łopatyńskim i w komitecie do spraw rolnictwa z sekretarzem rolnym KP PZPR Józefem Cyzio. W rozmowach tych z ramienia PK ZSL biorą udział prezes PK Jerzy Bezdziach, urzędujący wiceprezes PK Władysław Kowalczyk i wiceprezes Stanisław Petrulewicz.

Równie czynny udział płockiej organizacji ZSL w krzewieniu oświaty rolniczej, opieka nad szkołami przysposobienia rolniczego i udzielanie im pomocy, ścisła współpraca z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci i inicjowanie zakładania dziecińców wiejskich w okresie pilnych prac polowych — bezspornie wpływa na wzrost autorytetu ZSL w powiecie płockim.

Należy tu dodać, że prezydium PK skutecznie interweniuje w słusznych sprawach skarg i bolączek chłopskich, służy radą i pomocą tym, którzy się o to zwracają do prezydium PK.

Celem doszkalania powiatowych działaczy prezydium PK zorganizowało kilka spotkań, na których były omawiane wybrane zagadnienia, z centralnymi działaczami ZSL jak: członkiem prezydium NK wiceministrem Stanisławem Guwą, redaktorami naczelnymi pism ludowych Dyzmą Gałajem i Stanisławem Cieślakiem.

Oto podane w dużym skrócie źródła sukcesów i osiągnięć płockiej organizacji ZSL.

* * *

Jak już wyżej podaliśmy, od 1956 roku zaznaczył się poważny rozwój płockiej organizacji ZSL, która na dzień 15 listopada 1964 roku zrzeszała ponad 1500 osób. Z lic-

by tej chłopi zatrudnieni bezpośrednio w rolnictwie stanowią 76 procent.

Stu pięciu nauczycieli, w tym 34 kierowników szkół podstawowych należy do ZSL, a wielu z nich piastuje różne funkcje w gromadzkich komitetach i kołach ZSL. Aktywność nauczycieli-zeteselowców wpływa na ożywienie pracy politycznej, społecznej, oświatowo-kulturalnej wśród ludności wiejskiej tak starszej, jak i młodzieży.

Wśród osób należących do płockiej organizacji ZSL 35 posiada wyższe wykształcenie, 220 — średnie, pozostali podstawowe.

Przedstawicielstwo płockiego ZSL we władzach terenowych i instytucjach gospodarczych, oświatowych w 1964 roku kształtowało się następująco:

W PRN zasiada 16 radnych zeteselowców, w tym wiceprzewodniczący prezydium PRN, przewodniczący komisji planowania; w MRN w Płocku — 6 radnych, w MRN w Wyszogrodzie — 3 radnych ludowców; 62 zeteselowców piastuje funkcje sołtysów, 3 — przewodniczących GRN, a 7 sekretarzy GRN.

Trzech członków ZSL jest podinspektorami oświaty. Kierownikiem Domu Kultury w Płocku jest ludowiec. Inni zeteselowcy piastują następujące funkcje: dyrektora Przedsiębiorstwa Budowlanego, wiceprezesa PZGS, prezesa PZKR, dyrektora Studium Nauczycielskiego, dyrektora Centrali Nasiennej, wicedyrektora Zakładów Mięśnych, dwu wicedyrektorów cukrowni w Małej Wsi i Borowiczkach, mleczarnię w Drobinie prowadzą zeteselowcy; ponadto przewodniczącym SFBS i SFOSiK jest członek ZSL, a wiceprzewodniczącym PK FJN — wiceprezes PK ZSL.

Piastowanie właśnie tych funkcji rzutuje korzystnie na załatwianie słusznych spraw i potrzeb wsi płockiej i daje w dużej mierze gwarancję realizacji podejmowanych uchwał przez powiatową instancję ZSL. Świadczy również o rzeczywistym współza-



Sekretarz WK ZSL w Warszawie Bolesław Dylak wręcza legitymacje członkowskie nowoprzyjętym osobom do płockiej organizacji ZSL.

Pierwszy z lewej: sekretarz PK ZSL w Płocku Zbigniew Ługowski.

rządzeniu powiatem przez płocką organizację ZSL.

Aktywność prezydium PK, całego powiatowego komitetu i jego komisji problemowych oraz klubu dyskusyjnego, który zrzesza 200 osób i któremu przewodniczy młody, energiczny działacz ludowy Mirosław Kowalczyk ożywiła i działalność gromadzkich komitetów i kół ZSL.

Na czołowe miejsce wybijają się następujące gromadzkie komitety:

GK w Drobinie może poszczycić się największą ilością kół, które zrzeszają 125 osób i tym, że posiada wyrobionych działaczy, którzy bez oglądania się na pomoc z PK sami obsługują zebrania, omawiając na nich tak ogólne zagadnienia jak i potrzeby swej gromady.

GK w Miszewie wpłynął na to, że na 96 zeteselowców pracuje w kółkach rolniczych 75. Podobna sytuacja jest i w GK w Staroźrebach, gdzie na 40 zeteselowców 36 należy do kółek rolniczych. Należy tu podkreślić wielce czynny udział prezesa GK Kolasińskiego w podnoszeniu i unowocześnianiu produkcji rolniczej w swej gromadzie.

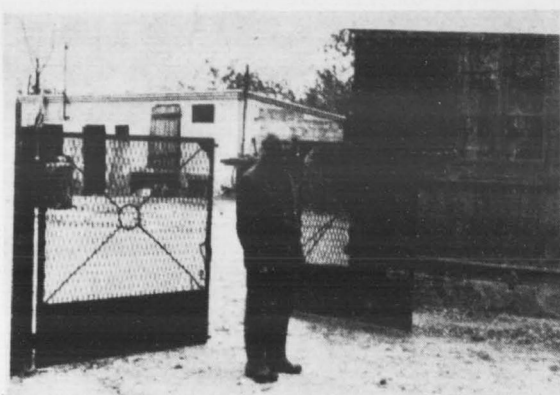
GK w Blichowie i Bodzanowie z własnej inicjatywy rozwijają żywą działalność z zakresu polityczno-ideologicznego szkolenia, podnoszenia produkcji rolniczej, krzewienia oświaty i kultury.

GK w Wyszogrodzie i Miszewie może poszczycić się największym naborem kobiet, a GK w Borowiczkach, Górze — młodzieży.

Nie ma jednak róży bez kolców. Takimi kolcami w płockiej organizacji ZSL są GK w Bulkowie, Rembeline i Bielsku, które pracują bardzo słabo, nie rozwijając szerszej działalności.

Bardzo aktywną działalność rozwija koło ZSL w samym Plocku, które zrzesza 140 osób. Tacy jego działacze, jak: Witalis Solka, Tadeusz Rakowski, Kazimierz Kęsicki, Franciszek Komorowski, Józef Mysiak, Józef Nogański, Kazimierz Jakubowski, Jerzy Bezdzik, Ignacy Kowalski, Stanisław Petrulewicz, Mirosław Kowalczyk, Jan Kowalewski, Tadeusz Ozimek, Tadeusz Kowalewski, Antoni Kaczorowski, Józef Wróblewski, Henryk Karpiński, Władysław Buczyński, Danuta Pyjek, Leopold Sawkowicz, Bolesław Czarkowski, Roman Siekierski, Edward Karwowski, Zdzisław Ostrowski — dojeżdżają systematycznie z prelekcjami do kół ZSL, opiekują się poszczególnymi gromadzkimi komitetami i kołami stronnictwa, udzielają stałej pomocy w sprawach wymagających interwencji, pomagają przy urządzaniu okolicznościowych uroczystości i są lektorami na kursach szkolenia polityczno-ideologicznego i szkolenia zawodowego.

W sukurs tym działaczom powiatowym ZSL przychodzi wyrobiona kadra działaczy terenowych, do której należą: Ignacy Figiel z Brwilna, który położył specjalne zasługi w ugruntuowaniu władzy ludowej w powiecie, Ignacy Lisiecki z Białej, Czesław Staszewski z Sikorza, Stanisław Charzyński z Sikorza, Zygmunt Karasiewicz z Sobowa, Lucjan Kamiński ze Strupczewa, Kazimierz Kowalski z Proboszczewic, Walenty Sadowski z Leszczyna, Bolesław Sworski z Gilina, Adolf Fabirkiewicz z Dębska, Piotr Frąk z Józinka, Fr. Oficjarski i Guźdz z Kuchar, Bolesław Nowakowski z Rudowa, Karol Skierkowski, Jan Skierkowski, Włady-



Jan Cieślak z Juryszewa to nie tylko znany i ceniony działacz ludowy na terenie powiatu płockiego, ale udziela się on ofiarnie i pracy społecznej. Mimo podeszłego wieku pracuje na swym gospodarstwie, które należy do przodujących w powiecie. Jan Cieślak zdobył sobie zaszczytny tytuł przodującego rolnika i wzorowego gospodarza.

sław Skierkowski, Helena Skierkowska, Tadeusz Kluska, Marta Sobocińska, Stefania Ostrowska, Feliks Mielczarek, Czesława Sadowska, Antoni Sadowski, Bolesław Sadowski, rodzina Tomczaków z Cieszywa, Wł. Kwasięborski, Henryk Srokosz z Kars, Józef Majewski z Tupadł, Józef Wiatr z Drobin, Tadeusz Kolasiński, Henryk Siedlich ze Staroźreb, Leon Cichocki, Władysław Nowatkiewicz z Nakwasina, Władysław Szychowski ze Zdziar, Franciszek Maszenda z Czerniewa, Zygmunt Peciakowski z Radzanowa, Stanisław Maruszewski z Zagrob, Stanisław Sztuczka z Smolna, Roman Ciechowicz z Boryszewa, Stefan Zawalski z Blechowa, Jan Cieślak z Juryszewa, Roman Kruk z Wiejewa, Józef Ignaczewski, Stanisław Fiołek z Lubek, Marian Wójcik z Bulkowa, Wincenty Rozalski, Stanisław Zawadka z Borowiczek, Ryszard Piechna, Kazimierz Gołatowski, Mieczysław Lenart z Rębowa, Waław Pietrzak, Szymon Szymański z Miszewa, Zygmunt Chyczewski, Adam Goliszek z Borowic, Stefan Podwiązka, Czesław Józwiak z Kanigowa, Stefan Pawlak, Stanisław Zuławnik z Roztkowic, Feliks Piekut z Główczyzny, Józef Nowatkiewicz, Jan Matusik i Zenon Antczak z Nakwasina. Mieczysław Trubas, Janina Kozak, i Kazimierz Osiecki z Miszewa.

Wyżej wymienieni członkowie naszego stronnictwa udzielają się przede wszystkim w pracach politycznych i organizacyjnych płockiej organizacji ZSL. Jest jednak i wielu ludowców, których głównym zainteresowaniem na terenie gromad powiatu płockiego jest praca społeczna.

Do takich ludowców należą: Waław Łykowski z Turzy, Stanisław Markuszewski z Sikorza, Franciszek Bartnicki z Winnicy, Józef Syska z Siereńia, Zygmunt Dąbkowski z Noskowicz, Jadwiga Zarzycka z Zagot, Melania Kolowrocka z Sobowa, Longin Przedpeński z Łęga, Władysław Poręba z Kars, Stefan Skolasiński, Stefan Dłabiszewski z Góry, Jan Dzierżanowski z Krzywanic, Kazimierz Krzyżański z Płonnej, Jan Kruczyński, Kornel Zawadniak, Ferdynand Zelechowski ze Staroźreb, Adam Paczkowski z Zagroby, Władysław Duszczyk, Franciszek Bystroń, Waław Kosiński z Juryszewa, Antoni Zyznowski z Blichowa, Eugeniusz Warda z Lubek, Władysław Borzewski z Bulkowa, Józef Kępczyński, Mieczysław Matusiak i Piotr Kasztelan z Rękczie.

Na wyróżnienie w pracach kółek rolniczych i spółdzielczości wiejskiej zasługują następujący działacze ZSL w powiecie płockim:

Jan Cieślak, Jan Popławski, Tadeusz Majowicz z Juryszewa, Jan Jagielski z Myśluborzyca, Karol Synowiec, Edward Grza ze Świerczynka, Antoni Kowalczyk ze Zdziar, Jan Przedpełski z Rogozina, Wincenty Chandlarski z Chomentowa, Antoni Trojanowski z Boryszewa, Kazimierz Osiecki z Misze-
wa, Lucjan Papierzyński z Kamgowa, Józef Nowat-
kiewicz z Nakwasina, Henryk Krajewski, Jan No-
wopolski, Czesław Chałupczak, Jan Gostomski z Za-
got, Eleonora Bormińska z Łęgu, Ryszard Rydzyn-
ski z Kars, Wanda Kolaszińska ze Starożreb, Stefan
Galaszewski, Szczepan Gorecki z Wyszogrodu, Bo-
lesław Pyszko z Cekanowa, Marcei Mackiewicz
i Lucja Krawczyk z Wilkanowa.

Tak więc koordynacja pracy działaczy po-
wiatowych z działaczami terenowymi bezspornie
przyczyniła się do ożywienia działalności
gromadzkich komitetów i kół płockiej orga-
nizacji ZSL oraz rokuje uzasadnione nadzie-
ję, że działalność ta będzie nadal stale się
rozвивać. Obecnie bowiem ZSL w powiecie
płockim stanowi poważną siłę politycznego
działania. Wykorzystując zdobyte doświadcze-
nia w pracy GK i kół, w oparciu o wyrobio-
ne kadry działaczy ludowych należy podjąć
dalsze zadania stojące przed płocką organi-
zacją ZSL i konsekwentnie usuwać wystę-
pujące tu i ówdzie słabości, braki i niedo-

ciągnięcia w pracy politycznej, organizacyjnej
i gospodarczej.

Należy więc przede wszystkim dążyć, aby
uchwały IV Kongresu ZSL były realizowane
w terenie. Zbliży się również okres wyborów
do Sejmu PRL i rad narodowych. Kampania
wyborcza wymagać będzie dużego wkładu
pracy politycznej w środowiskach wiejskich.

Również i walka o dalszy wzrost produkcji
rolnej tak roślinnej, jak i zwierzęcej nakła-
da na rolników płockich specjalne zadania.
Aby im sprostać, każdy członek ZSL powin-
nien włączyć się do prac kółek rolniczych,
kół gospodyń wiejskich, spółdzielczości zaopa-
trzenia i zbytu oraz drogą kształcenia pogłę-
biać wiedzę zawodową.

Ukazany w niniejszej pracy dorobek pło-
ckiej organizacji ZSL, drogi rozwojowe ru-
chu ludowego na Mazowszu Płockim powin-
ny stać się zachętą i bodźcem do dalszej pra-
cy politycznej, społecznej, gospodarczej i kul-
turalno-oświatowej tak dla instancji powia-
towej, jak i podległych jej terenowych ognii
i komórek naszego Zjednoczonego Stronn-
ictwa Ludowego.

Na podstawie materiałów
i informacji prezydium PK ZSL
w Płocku, opracował —

JERZY ŚWIRSKI

Udział kobiet w życiu wsi płockiej

W okresie międzywojennym na terenie pow.
płockiego pracowało 36 kół gospodyń wiej-
skich, które skupiały około 800 kobiet wiej-
skich. Patronat nad kołami Gospodyń w więk-
szości sprawowały ziemianki jak Płoska z Na-
gork, Dziewanowska z Dzierżanowa i wiele
innych. Praca w kołach gospodyń ukierunko-
wana była jednostronnie. Zwracano uwagę
przede wszystkim na wiadomości gospodarcze
prowadzone w bardzo wąskim zakresie, sprawa
wyzwolenia kobiety pozostawała na ubo-
czu. Pomimo trudnych warunków pracy, sze-
reg kobiet z naszego powiatu potrafiło doma-
gać się zmiany pracy w kołach gospodyń. Do
takich należały kol. Alicja Bystron — rolniczka
ze wsi Juryszewo, która do wybuchu wojny
była członkiem Centralnej Rady Kół Gospodyń
Wiejskich. Obecnie pomimo starszego wieku
jest czynną członkinią KGW w swojej wsi.
Ignatowska Maria ze wsi Słupia — funkcję
przewodniczącej koła piastuje 35 lat. W okre-
sie okupacji kobiety czuły się również organi-
zacyjnie związane i pomagały wielu ludziom
potrzebującym pomocy.

Po wyzwoleniu działalność wśród kobiet
wiejskich prowadziło Powiatowe Biuro Rolne.
Zatrudniony był aparat instruktorski w ilości

5 koleżanek. Przystąpiono przede wszystkim
do organizacji zespołów Wiejskich Gospodarstw
Kobięcych (taka była pierwotna nazwa koła)
oraz do opieki nad dzieckiem wiejskim.

W 1945 roku otworzono 44 dziecińce letnie,
objęły one około 2.000 dzieci. Personel wycho-
wawczy rekrutował się z dziewcząt wiejskich,
które ukończyły 7 klas szkoły podstawowej.
Przed skierowaniem do pracy — dziewczęta te
zostały przeszkolone na specjalnie zorganizo-
wanym kursie dla wychowawczyń. Kurs ten
zorganizowano przy Szkole Rolniczej w Trze-
powie.

Kursy przeszkalające personel dla dzieciń-
ców prowadzono również w 1946 i 1947 r.
Ogółem przeszkolono w okresie trzech sezonów
około 200 dziewcząt. Szkolenie prowadziło
Biuro Rolne a po jego przejęciu Powiatowy
Związek Samopomocy Chłopskiej.

Do obecnej chwili jako przedszkolanki, zdo-
były wykształcenie zaocznie, pracują Rusko-
walska Sabina w Zagrobie, Piasecka w Płocku.

W roku 1945/46 przekształcono dziecińce
letnie na przedszkola stałe. Zainteresowani ro-
dzice dokładają starań aby przedszkola pozo-
stały i żeby była systematyczna opieka nad
dzieckiem. W 1946 r. Powiatowe Biuro Rolne